

Wojciech Walczak

Białystok

*„Wprawdzie zmieniają się czasy i sprawujący urzędy.
Ale trwa nieustannie ustanawianie biskupów i
zarząd Kościoła tak, że Kościół opiera się na biskupach i
wszystkie sprawy kościelne przez tych zwierzchników są załatwiane”¹.*

Wizerunek biskupa w świetle „Kanonów Atanazego”

Kanony Atanazego [dalej – *Kanony*], jakby się mogło zdawać, nie należą do zbiorów prawa kanonicznego². Termin „prawo kanoniczne” w starożytności nie istniał, ponieważ do IV w. rozmaite Kościoły różniły się pod wieloma względami, także w sensie regulacji prawnych. Dopiero późniejszy okres przynosi powolny proces ujednolicania się poszczególnych Kościołów. Dlatego, jeśli pod pojęciem „prawo kanoniczne” rozumiemy zbiór przepisów, które regulowały m. in. organizację kościelną, to należy stwierdzić, iż *Kanony* nie wypełniają w tym sensie definicji „prawo kanoniczne”³.

Według współczesnych badaczy pierwszym, który wspomniał i wymienił *Kanony* był Abū l’Barakat, średniowieczny arabski pisarz chrześcijański z XIII wieku. Autor ten podaje, że Michael, biskup Tinnis⁴ przepisał bądź przetłumaczył tekst ten na arabski oraz podzielił go na 107 części⁵. Wydawca

¹ Św. Cyprian, *Listy*, tł. W. Szoldrski, opr. E. Stanula, Warszawa 1969, 33, s. 101 (w serii: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 1).

² Na temat tego rodzaju źródeł oraz nieściśłości terminologicznej dotyczącej *Kanonów* patrz: E. Wipszycka, *Wprowadzenie do studiów nad instytucjami Kościoła w Egipcie późnoantycznym*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia Źródłoznawcze*, pod red. T. Derdy, E. Wipszyckiej, t. II, Kraków 1999, s. 199-211. Na temat źródeł normatywnych: Eadem, *Źródła normatywne kościelne. Wprowadzenie*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. V, pod red. T. Derdy, E. Wipszyckiej, s. 301-344.

³ Do pierwszego zbioru prawa kanonicznego zalicza się Edykt Gracjana („*Concordia discordantium canonum*”), który powstał dopiero w epoce średniowiecza, w XII w.

⁴ Thennesos położone w Delcie.

kanonów W. Riedel wskazał na podobieństwo z „Historią patriarchów Kościoła Aleksandryjskiego”⁶.

Autora pierwotnego tekstu nie znamy, chociaż wydawcy *Kanonów* byli przekonani o autorstwie Atanazego. Jednakże można być pewnym jedynie o egipskiej proveniencji *Kanonów*, o czym świadczą chociażby występujące w tekście typowo egipskie nazwy miesięcy (Tubâh, Barmūdah – k. 16⁷). Można też przyjąć, iż autor tego tekstu nazywając duchowieństwo „braćmi”, sam jest jego członkiem. Prawdopodobnie był też biskupem, na co wskazują występujące w tekście *Kanonów* zalecenia i nakazy dla innych biskupów oraz niższych warstw duchowieństwa. Można też przyjąć, iż autor tego tekstu był pod wpływem greckiego wychowania, na co wskazuje pejoratywny stosunek do „barbarzyńców” (k. 10 i 89). Trudno natomiast przyjąć sugestie wydawców *Kanonów*, którzy uważają, iż autorem tego tekstu był patriarcha pochodzący z Aleksandrii. W tekście brak jest kwestii odnoszących się do funkcjonowania patriarchatu aleksandryjskiego, a także jakichkolwiek wzmianek o Aleksandrii, czy ustępów dotyczących problemów z zarządzaniem tak wielką machiną kościelną. W ogóle charakter i waga problemów poruszanych w *Kanonach* nie jest tak duża, jakby można się było spodziewać po wielkim biskupie Aleksandrii. Brak jest spojrzenia na Kościół z pozycji patriarchy. Ponadto na niekorzyść autorstwa Atanazego wskazuje brak wzmianki o tym tekście w ogromnej tradycji atanazjańskiej. Należy raczej przyjąć, iż autorem tego tekstu był biskup jakiegoś prowincjonalnego miasta egipskiego, który swoje doświadczenia w zakresie funkcjonowania biskupstwa przelał na papirus. Dlatego w literaturze współczesnej przeważa pogląd, że są to *Kanony* Pseudo-Atanazego.

Pojawiają się także głosy, które wskazują na możliwość weryfikacji dotychczasowych ustaleń dotyczących autorstwa *Kanonów*. D. Brakke, który zajmował się myślą ascetyczną Atanazego, zauważył występujące podobieństwa występujące w dziełach Atanazego i *Kanonach*. Podobieństwa te

⁵ „And unto me, poor Michael, that am not worthy to be bishop of Tinnis, it seemed good, as I copied to examine it and to devide it into an hundred and seven chapters, so that each chapter should clearly show the matter wherewith it is concerned, that he who seeks therein may without difficulty find his object.” W. E. Crum, W. Riedel, *The Canons of Athanasius of Alexandria*, London 1904, s. 69-70. (Dalej w tekście umieszczam numery poszczególnych kanonów tłumaczonych z arabskiego, chyba że zaznaczono tłumaczenie z koptyjskiego.)

⁶ Tekst sahidyjski oraz jego tłumaczenie na łaćniński: *Storia della Chiesa di Aleksandria*, wyd. T. Orlandi, Milano 1968-1970.

⁷ Stosując skrót „k.”, mam na myśli konkretny kanon wersji arabskiej w tłumaczeniu angielskim.

dotyczyły podejścia autora (autorów) do ascezy kobiecej (szczególnie domowej) w tych tekstach. Pomimo tego D. Brakke uznaje dotychczasowy pogląd uczonych na temat autorstwa Kanonów za uzasadniony⁸.

Dzisiaj dysponujemy dwiema wersjami *Kanonów*. Oryginał (niezachowany) był zapewne grecki, który według R.G. Coquin, powstał w końcu IV lub na początku V wieku; W. Riedel podaje natomiast przedział lat 350-500⁹. Natomiast dostępna jest niepełna wersja sahidyjska. Rękopis ten R.G. Coquin datuje na VI lub VII wiek, niestety nie informuje nas o powodach umiejscowienia tego tekstu w tym właśnie okresie. Tekst arabski zapewne powstał w oparciu o inną, bohairską, niestety niezachowaną, wersję. Do takiego przypuszczenia zmuszają nas, występujące w obu zachowanych wersjach, rozbieżności w tekście.

Tekst arabski, jak zauważa R.G. Coquin, który w całości zachował się do naszych czasów, powstał dość późno. Ponieważ *Kanony* nie były obecne w „*Nomocanonie*” Gabriela ibn Turayka (1131-1145), nie wspominał o nich biskup Damietty – Michael (żyjący w XI wieku), oraz brak jest o nich nawet wzmianki w kolekcji al-Safi ibn al-Assal. Z uwagi na to, że *Kanony* wymienia dopiero w swoim zestawieniu literatury arabsko-chrześcijańskiej, wspomniany już wyżej, Abū l’Barakat, biskup Atrib i Malij, żyjący w XIII wieku, uznaje się za uzasadniony pogląd, iż tekst arabski *Kanonów* jest późny¹⁰.

Kanony stanowią bardzo ważne źródło do poznania roli biskupa, jaką pełnił w Kościele oraz w społeczeństwie miejskim okresu późnego antyku. Biskup począwszy od IV wieku nabiera coraz większego znaczenia wśród społeczeństwa chrześcijańskiego. Nierzadko jest on koordynatorem różnych przejawów aktywności w mieście, staje się głównym symbolem przemian w *nouvelle cité*¹¹.

Kanony dokładnie precyzują wymagania stawiane osobie, która powinna pełnić obowiązki biskupa:

The bishop must be in all thing blameless, married to one wife, seeking his profit rightly, humble of heart, sound in faith, in love and in patience, not money loving, no drunkard, a lover of strangers, apt to teach, perfect (k. 5).

Szerzej traktuje o tym następny kanon:

⁸ D. Brakke, *Athanasius and the politics of ascetism*, Oxford 1977, s. 23-30.

⁹ W. Riedel, Introduction, [w:] *The Canons...*, s. VII–XXX.

¹⁰ R.-G. Coquin, *Canons of Pseudo-Athanasius*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. II, New York 1991, s. 458-459.

¹¹ P. Brown, *Response to H. Chadwick, The role of the christian bishop in ancient society*, “Center for Hermeneutical Studies”, Berkley, 1980, s. 15-22.

The priests must behave themselves according as the Apostles have ordained. Wherefore the bishop must be in nothing blameworthy, married to one wife, vigilant, wise, orderly, of an understanding heart, apt to teach, not a lover of shameful gain, ordering well his house, faithful, true, pure, continent¹², constant in the right word, stedfast in doctrine¹³. He shall not be double-tongued, neither have two weights and measures; eager to lend unto him that asketh, be it in a costly or in an abundant time; a father unto orphans, yea unto them he knoweth not, and unto widows, (yet) in all purity (k. 6).

Who lifteth not up his eyes to behold any woman, nor turneth away his face from the poor, neither forgetteth them that are in prison but visiteth and serveth them according to his power¹⁴; who is grieved for all the weak; hateth all sin, (but) loveth the righteous; reproving sinners and teaching them repentance; who receiveth not a gift¹⁵, nor driveth out any man; who layeth no over-heavy burden upon them that despise him¹⁶, who blesseth them that curse him, maketh complaint of no man but rather suffereth every oppression that befalleth him; not sullen; desiring not beauty of face; binding not upon the poor man beyond that his strenght can bear; not resisting the rich; admonishing all that would be taught in humbleness of heart; approaching the altar not with pride but in humility, that is, regarding not himself as more than all the people but rather as one of them; who receiveth all that come unto him (k. 6).

¹² Uzupełnienie cytowanego fragmentu stanowi dalsza część kanonu: „who keepeth watch over himself, not each night to defile his couch, when that same day he would perform the holy office” (k. 6). Duchowni przyjmujący komunię w ciągu dnia powinni być czysti, dlatego też Kościół nakazywał powstrzymanie od współżycia seksualnego. W szczególności nakaz ten obowiązywał podczas świąt. Zachowanie swojego łoża w czystości było bardzo ważne dla kandydatów na wyższe funkcje kościelne, o czym informują nas m.in. ostrakony, na których zaręczano, że przyszedłszy kandydat spełniał wiele kościelnych przykazań, a w tym i zachowanie czystego łoża w okresie, kiedy miał przyjmować komunię). *Coptic Ostraca*, wyd. W.E. Crum, London 1902, nr. 29, 30, 31, 33, 34, 35. Patrz też uwagi wydawców Kanonów: W.E. Crum, W. Riedel, s. 72-73.

¹³ Por. Dz. 2, 42; 2 J 9.

¹⁴ Należy rozróżnić odwiedziny więźniów w czasach, kiedy wyznawcy Jezusa byli prześladowani, a okresem, kiedy chrześcijaństwo było już *religio licita*. W okresie prześladowań odwiedziny uwięzionych było aktem odwagi, bowiem odwiedzający skazywali siebie na rozpoznanie, widoczne było, że należeli do gminy chrześcijańskiej. Natomiast od IV wieku biskup odwiedzając więźniów, spełniał swój pasterski obowiązek. W dalszej części artykułu piszę szerzej o więźniach.

¹⁵ O symonii piszę w dalszej części artykułu.

¹⁶ Por. Łk 11, 46; Dz 15, 10.

Wiele zbieżności w cytowanych ustępach dostrzec można w porównaniu z *Listami Pastoralnymi* św. Pawła¹⁷:

*Biskup*¹⁸ więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, sposobny do nauczania, nie przebierający miary w picu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz (1 Tm 3, 2-4).

Biskup bowiem winien być, jako władarz Boży, człowiekiem nienaganym, niezarożumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych (Tt 1, 7-9).

W pierwszej cytowanej części kanonu 6 autor niewątpliwie parafrazuje ustępy z *Listów* św. Pawła. Większość z cytowanych nakazów mogło dotyczyć każdej innej osoby żyjącej w społeczności chrześcijańskiej, nie wyróżniały w szczególności biskupa. Dowiadujemy się z przytoczonych fragmentów, iż biskup powinien odznaczać się nieskazitelnym charakterem, być mężem jednej żony¹⁹, winien też posiadać predyspozycje do nauczania oraz być wytrwałym w doktrynie.

¹⁷ Należy zwrócić uwagę na dzisiejszą dyskusję nad autorstwem poszczególnych *Listów pastoralnych* należących do tzw. Corpus Paulinum. Obecnie uczeni uznają *Listy* za dzieła pseudoepigraficzne, które powstały pod koniec I lub, co wydaje się mniej prawdopodobne, z początkiem wieku II. (R. Brown, *An Introduction to the New Testament*, NY 1997, s. 638-680). Jednakże dla naszych rozważań autorstwo nie ma większego znaczenia, bowiem *Listy* stanowią ważne źródło dla poznania Kościoła, jego organizacji i położenia w okresie I w. Widać więc, iż tradycja stawiania wymagań biskupom sięga początku chrześcijaństwa, I wieku n.e.

¹⁸ Zapewne nie chodzi o urząd biskupa (*episkopos*), który jest nam znany z IV czy V wieku. Pojęcie to należy rozpatrywać raczej w kategoriach zwierzchnika gminy chrześcijańskiej, przełożonego. Jednak faktem jest, że w czasach, o których piszę, fragment ten odnosiło ściśle do urzędu biskupa. Grecki termin *ἐπισκοπος* oznaczać mógł także „opiekuna”, „nadzorcę”.

¹⁹ Kanon 8 precyzuje, dlaczego duchowny nie może mieć dwóch żon: *Is it not shameful when it is heard that one of the eagles that are gathered about the Saviour is married to two wives? For the eagle that is without understanding hath but one mate; how then can he that hath understanding dwell with two wives?* Duchowni z racji pełnionych obowiązków w Kościele stawali się niejako osobami publicznymi, których społeczność wiernych znała i interesowała się także ich życiem prywatnym. Dlatego ważne było, aby stanowili oni wzór dla reszty społeczeństwa i pojmowali za żonę dziewicę („czystą” kobietę, wolną od grzechu), i najlepiej, aby na jednej żonie pozostało, np. biskup, któremu zmarła żona nie mógł powtórnie się ożenić. Jednakże kanon 43 dopuszczał powtórne małżeństwo diakonów (czyli niżej

Urząd biskupa był też związany z cotygodniowym odprawianiem mszy, podczas których wygłaszał on kazania, co wymagało – rzecz jasna – umiejętności przekazywania Słowa Bożego oraz pewnego poziomu wiedzy o dogmatach kościelnych, w czym musiał wykazywać zorientowanie²⁰.

W drugiej części cytowanych fragmentów kanonu 6 autor zwraca uwagę w sposób szczególny na obowiązek biskupa dotyczący opieki nad sierotami, wdowami oraz więźniami. Były to bowiem grupy społeczne, które w sposób szczególny wymagały pomocy ze strony Kościoła, o czym będę pisał w dalszej części artykułu.

Kanony pokazują w sposób dość widoczny problemy związane z wyborem biskupa. Począwszy od IV wieku biskup był osobą, która była „osią wszystkich działań Kościoła”. Dysponował on środkami materialnymi, które stanowiły dochód wszystkich członków kleru²¹. Nie dziwi więc fakt, iż to stanowisko stało się bardzo wcześnie dość atrakcyjnym urzędem dla starej elity miejskiej. „*For many in these times chose not the holy for the priesthood, by reason of their poverty, and (rather) they chose the rich that (live) without law [ἀνόμοι], to entrust them with the Lord's flock, though they be not faithful unto themselves*” (k. 4).

usytuowanym w drabinie hierarchii kościelnej od biskupa), jednakże tylko w przypadku, gdy został on wdowcem i *If he be young and not able to live continently but marry, let him then stand without six months. But if of their lovingkindness they bring him in, then shall he be as one of the readers*. Małżeństwo było dopuszczalne dla duchowieństwa niższego stanu, problem występował w przypadku wyższego duchowieństwa. Ustawodawstwo wschodnie w ogóle odrzucało możliwość małżeństwa duchowieństwa wyższego. Sobór w Chalcedonie (451 rok) dopuszczał małżeństwa lektorów i śpiewaków (psalmists) pod warunkiem, że małżonka nie była heretykiem (k. 14 soboru w Chalcedonie). Więcej na temat małżeństw duchowieństwa patrz: J. Gaudemet, *L'Église dans L'Empire Romain (IV^e-V^e siècles)*, Paris 1958 avec mise à jour 1989, s. 157-159.

²⁰ Wydaje się, iż Kościół miał trudności w znalezieniu osoby wykształconej na stanowisko biskupa, dlatego też dopuszczał sytuację, w której o mianowaniu na biskupa decydowała np. tylko znajomość Pisma Św., jak zaświadcza o tym źródło, którego pierwotny tekst był zapewne grecki i powstał między II a poł. III w.: “*But if it is possible, let him be instructed and able to teach; but if he does not know letters, he shall be capable and skilful in the word.*” *The Didascalia Apostolorum in Syriac*, tł. A. Vööbus, Louvain 1979, t. I, s. 44.

²¹ Kościół już w wieku III dysponował sporym majątkiem pochodzącym z darów wiernych. „*Z upływem czasu stan posiadania Kościoła rósł z wielką szybkością, do czego przyczyniali się także cesarze, hojnie łożący na jego potrzeby. Rosła także liczba zamożnych członków gmin (...). W <<dobrych>> antycznych czasach rodziny majątne służyły swoimi środkami współobywatelom w ramach instytucji miejskich, kryzys polis-civitas spowodował, że ów strumień skierował się ku Kościołowi.*” E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 22.

I w następnym kanonie autor pisze wprost: „*Is it for the sake of shameful gain? Truly on account of this shameful gain many do become bishops, and many presbyters also and deacons likewise*” (k. 5).

Wynika z tego dość precyzyjnie, iż autor krytykuje taki sposób wyboru. Jednak naturalnym było dla czasów antyku, że to właśnie człowiek bogaty zostawał wybranym biskupem, bowiem wynikało to z mentalności starożytnych. Już w III wieku często właśnie ludzie pochodzący z miejskiej elity zostawali biskupami. Ich droga życiowa, ich powodzenie, było najlepszym świadectwem, że w sposób sprawny będą wypełniali swoje obowiązki. Ponadto byli osobami „sprawdzonymi”, przewidywalnymi, znanymi społeczności, w której mieli działać. Dlatego wybór mógł być w tym wypadku łatwiejszy. Ponadto człowiek majątny miał rozwinięte kontakty, posiadał przywileje, co ułatwiało z pewnością zarządzaniem biskupstwem i było z korzyścią dla Kościoła. Dużą rolę odgrywały także inne czynniki:

*Po pierwsze, byli oni ludźmi wykształconymi, w latach szkolnej edukacji nauczono ich pisać i przemawiać (umiejętność niezwykle ważna dla człowieka, który przynajmniej raz na tydzień miał wygłaszać kazanie). Po drugie, mieli własny majątek, a po biskupie spodziewano się, że będzie z niego czerpał dla poratowania kościelnej kasy. (...) Po trzecie, powszechnie akceptowano dominację ludzi z elity we wszelkich dziedzinach*²².

W sytuacji, kiedy był więcej niż jeden kandydat, społeczeństwo odgrywało ważną rolę w wyborze. Wierni brali pod uwagę zdolność danego kandydata do obrony ich interesów. Liczył się autorytet, pozycja społeczna, a także w niektórych przypadkach zdolność kandydata do obrony przed najazdami wrogów.

Jak twierdzi A. Martin, w IV wieku stanowiska biskupów pełnili zwłaszcza ludzie zamożni lub średnio zamożni. Brak jest jakichkolwiek wiadomości, aby urzędy te pełnili najwyżsi urzędnicy prowincjonalni, wielcy właściciele ziemscy pochodzący z tzw. arystokracji municypalnej²³. Ludzie prości, bez wykształcenia raczej nie mogli pełnić tak wymagającej funkcji ze względów oczywistych.

Autora *Kanonów* nie gorszy fakt, iż biskupami zostawały osoby majątne, ale zdaje się on krytykować sytuacje, w których można było „kupić” ordynację. Tekst *Kanonów* wyraźnie wskazuje na to, iż proceder symonii w czasach, w których powstawał omawiany tekst był już rozwinięty i powszechny.

²² Ibidem, s. 31.

²³ A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Église d'Égypte au IV^e siècle (328-373)*, Roma 1996, s. 653-662; C. Rapp, *The elite status of bishops in the late antiquity in ecclesiastical, spiritual and social contexts*, „A rethusa” 33 (2000), s. 379-399.

Kanon 52, w którym autor tekstu pisze o konieczności awansu w hierarchii kościelnej osoby, która jest pobożna i obdarzona łaskami Ducha Św. Może to sugerować, iż przy takim awansie nie zawsze zwracano uwagę na wartości duchowe, mocniejszymi argumentami okazywały się pochodzenie, czy mądrość:

If in one of the clergy (κληρος) there be the spirit of God, the same is the more beloved because of the Holy Ghost which is upon him. If he be of small account in the priesthood, he must needs be raised to a high rank, be it that of deacons or priest or bishop. Let him not be hindered, by reason of the Holy Ghost that is in him, nor held of small account in the priesthood, but rather let the working of the Holy Ghost which is in him be heeded and let him be set in high place. And if he be a believer and hath pleased God, let none be set over him while he is present (k. 52).

W wersji koptyjskiej tego kanonu występują informacje, których brak jest w arabskiej wersji: „**ⲛⲛⲉϥⲭⲓⲟⲙⲏⲛ̅ⲧ̅ ⲛ̅ⲧ̅ⲛ̅ ⲗⲗⲁⲩ ⲛ̅ⲣⲱⲙⲉ ⲉⲗⲗⲁⲩ ⲛ̅ⲕⲗⲁⲣⲓ ⲕⲟⲥ̅ ⲁⲗⲗⲁ ⲉϥϣⲁⲛ̅ⲭⲣⲓⲁⲓ ⲉϥⲉⲥⲱⲧⲓⲛ̅ ⲛ̅ⲡⲉⲧ̅ⲛ̅ⲓⲱⲩⲁⲓ ⲉⲃⲟⲗ ⲕⲙⲡⲟⲩⲉ**”²⁴.

(Nie będzie żaden człowiek brał pieniędzy, aby uczynić go klerikiem. (Ale) jeśli będzie to konieczne wybiorą najgodniejszego ze stada.)

Fragment ten wyraźnie wskazuje, że świętokupstwo stanowisk kościelnych w V-VI wieku na terenie Egiptu było już dobrze zakorzenione.

Aby lepiej zrozumieć zjawisko symonii, należy na nie spojrzeć w szerszym kontekście historycznym²⁵. Na forum ogólnokościelnym symonią zajęto się po raz pierwszy podczas soboru w Chalcedonie w 451 roku. Kanon drugi tego soboru mówi:

Jeżeli biskup udziela święceń za pieniądze i czyni przedmiotem handlu łaskę, której nie można sprzedawać, jeśli za pieniądze konsekruje biskupa lub chorepiskopa²⁶ lub prezbitera, diakona czy jakąkolwiek inną osobę zaliczaną

²⁴ Można przypuszczać, iż fragmentu tego nie było w oryginalnej wersji greckiej, nie występował on także w wersji bohairskiej (niezachowanej), która była bazą dla tłumacza arabskiej wersji *Kanonów*. Prawdopodobnie ustęp ten został dołączony przez redaktorów wersji koptyjskiej, którą posiadamy. Świadczy on pogłębieniu się problemu symonii, z jakim musiał się borykać Kościół od czasów, kiedy powstał oryginał grecki do okresu, w którym powstała wersja sahidyjska. Streszczam tu wnioski E. Wipszyckiej, *Fonctionnement de l'Église égyptienne aux IV^e-VIII^e siècles (sur quelques aspects)*, [w:] *Études sur le christianisme dans l'Égypte de l'Antiquité tardive*, Roma 1996, s. 205-207.

²⁵ Na temat symonii: N.A. Weber, *A history of simony from the beginning to the death of Charlemagne*, Baltimore 1909; H. Meier-Welcker, *Die Simonie im frühen Mittelalter*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 64 (1952-1953), s. 61-93; o symonii na terenie Egiptu: O. Meinardus, *The cheirotonia among the Copts – a necessary evil?*, „Ekklesiastikos Pharos” 59 (1977), s. 437-449.

w poczet duchowieństwa, albo jeśli z chęci brudnego zysku mianuje za zapłatą administratora, kuratora czy kogokolwiek, kto podlega prawu kościelnemu, naraża się – gdy tylko zostanie to udowodnione – na utratę swego stanowiska. Co do wyświęconego w ten sposób, to nie będzie miał żadnej korzyści z zakupionych święceń czy promocji, ponieważ ma być pozbawiony zdobytej za pieniądze godności czy stanowiska. Kto był pośrednikiem w tym haniebnym i zakazanym handlu, to jeśli jest duchownym, traci swoje stanowisko, jeśli jest zaś osobą świecką lub mnichem, zostanie wyłączony ze wspólnoty²⁷.

Podobnie potępiono tego rodzaju praktyki na drugim soborze w Nicei w 787 roku:

Wszyscy ci, co się chlubią z otrzymania stanowiska w hierarchii kościelnej dzięki swoim pieniądzą i pokładają nadzieję w tym haniebnym zwyczaju, który oddala od Boga i wyklucza z kapłaństwa, a co więcej, bezwstydnie i otwarcie, z obelżywymi słowami na ustach okazują lekceważenie tym duchownym, których wybrano bez pieniędzy, dzięki ich nienagannemu życiu i działaniu Ducha Świętego, postanawiamy, że powinni po pierwsze zostać zdegradowani do najniższego święcenia, a jeśli będą stawiali opór, zmuszają ich do poprawy kary kanoniczne²⁸.

Oba teksty kanonów soborowych wskazują, że zarówno w wieku V, jak i w wieku VIII problem symonii był wszechobecny. Jednak, jak można przypuszczać, posunięcia władz kościelnych były na tyle nieskuteczne, że kolejny sobór (II Nicea) na nowo musiał wydać rozporządzenia zakazujące tego procederu²⁹.

Problem symonii jest o wiele bardziej skomplikowany, niż mogłoby się wydawać, bowiem już samo pojęcie symonii w starożytności stwarzało problemy. Jedni bowiem (jak św. Bazyli z Cezarei, 327-379, bp Cezarei kapadockiej ok. 327-379) uznawali, że płacenie przed i po ordynacji jest grzechem, inni natomiast przyjąć mogli wykładnię „dawania” podarunków po

²⁶ Chorepiskopos – biskup obszaru wokół miasta. Chorepiskopos był podległym biskupowi miasta. Por. J. Gaudemet, op. cit., s. 374-375.

²⁷ Chalcedon, kanon 2, *Dokumenty Soborów Powszechnych*, uł. i opr. A. Baron, H. Pietras, t. I, Kraków 2002, s. 225-227.

²⁸ Nicea II, kanon 5, *Dokumenty Soborów Powszechnych*, s. 351-353. Autor używając pojęcia „kary kanoniczne”, ma na myśli kanon 30 Kanonów Apostolskich oraz cytowany powyżej kanon 2 Soboru Chalcedońskiego.

²⁹ Nie tylko Kościół chciał zakazu symonii, bowiem problemem tym zainteresowało się także ustawodawstwo cesarskie, zakazując takich praktyk; pierwszą taką ustawę wydał w 469 roku cesarz Leon I.

ordynacji i ująć to jako ofiarę (św. Grzegorz Wielki, ok. 540-604, 590-604 pp.). Widzimy więc, że samo pojęcie było niejednoznaczne, a granica tak płytka, że łatwo można było jakiegokolwiek biskupa oskarżyć o symonię, co skwapliwie wykorzystywano w walce z przeciwnikami.

Cytowany fragment kanonu ustanowionego w Nicei w roku 787 świadczy o tym, iż fakt „rozpowiadania” przez członków kleru o tym, że kupili swoją godność kościelną, nie był dla ich środowiska żadnym grzechem. Skoro duchowieństwo nie bało się o takich rzeczach opowiadać, oznacza to, że środowisko, z którego pochodzili i do którego przekazywali taką informację akceptowało właśnie taki sposób pozyskania stanowiska³⁰.

Na podstawie cytowanego kanonu 52 można dojść do wniosku, iż symonii przeciwstawia się autor *Kanonów*, który woli dopuścić do hierarchii kościelnej ludzi, którzy posiadają łaskę Ducha Św. i są pobożni, a nie zawsze dysponują pieniędzmi. W moim przekonaniu zaznaczenie tego problemu w *Kanonach* wynika z poczucia występującego u autora naszego tekstu szkodliwości społecznej dla Kościoła problemu symonii. Kupowanie stanowisk niesło bowiem poważne niebezpieczeństwo dla gminy chrześcijańskiej, ponieważ na stanowisku biskupim mogła zasiąść osoba majątna, ale nie zawsze pobożna i wrażliwa na losy innych, co mogło prowadzić do wielu nadużyć.

Dość radykalne posunięcia wobec tych, którzy dopuszczają się symonii lub jej tylko pośredniczą, świadczą o tym, iż w połowie V wieku problem symonii był poważny. *Kanony* nie mówią nam, w jaki sposób walczyć z tym problemem, natomiast zaświadcniają, że on istniał i był szkodliwy dla Kościoła³¹. Jak pisze A. Martin: „Smak władzy (*προστασια*) ukazany przez Atanazego, szczególnie podczas działań schizmatyków i heretyków – i smak pieniędzy ze strony kandydatów, wybór możnego, wpływowego lub oferującego więcej elekta, to właśnie bez wątpienia ukazują *Kanony*”³².

³⁰ Przytoczone uwagi znajdują się w artykule poświęconym symonii: E. Wipszycka, *Fonctionnement de l'Église égyptienne aux IV^e-VIII^e siècles (sur quelques aspects)*, [w:] *Études sur le christianisme...*, s. 195-223.

³¹ Problem symonii był szczególnie widoczny na terenie Kościoła egipskiego. Nawet Grzegorz Wielki zwracał uwagę w liście do Eulogiosa, patriarchy Aleksandrii, na bardzo rozpowszechnioną praktykę symonii na terenie jego Kościoła, nazywając ją herezją. (*Monumenta Germaniae Historica, Epistularum*, éd. L.M. Hartmann t. 1, Berlin 1899, list XIII,44, s. 406-407).

³² „Goût du pouvoir – la *προστασια* dénoncée par Athanase surtout quand elle est le fait de ses adversaires schismatiques et hérétiques – et goût de l'argent du côté des candidats, choix du puissant ou du plus offrant du côté des électeurs, c'est très précisément ce que dénoncent d'entrée de jeu les Canons.” A. Martin, *L'image de l'évêque à travers les «Canons d'Athanase»: devoirs et réalités*, [w:] *L'évêque dans le cité du IV^e au V^e siècles. Image et autorité*, Roma 1998, s. 61.

Bardzo dużo miejsca, jeśli nie najwięcej, poświęcono obowiązkowi biskupa wobec najuboższych warstw społecznych. Widoczne jest to nawet w określeniach, jakich używa autor badanego tekstu. Biskup jest „odpowiedzialny za całe stado” (k. 4), „nie odwraca twarzy od biednego” (k. 5), „kochaj rodzaj ludzki” (k. 14), „odwiedza biednych” (k. 15). Biskup, „który miłuje biednych sam nie będzie biedny”³³ (k. 14). Biskupowi została przypisana rola, jako szczególnego protektora biednych, opuszczonych i pokrzywdzonych, czyli tych, którym religia chrześcijańska poświęca głównie swą uwagę. Zresztą cała machina kościelna zwracała uwagę na działalność charytatywną. Od początku IV wieku przy subwencjach władców na rzecz kleru Kościoła (co służyło m. in. cesarskiej manifestacji o przynależności do wspólnoty kościelnej), część darów była przeznaczana także biednym³⁴.

Jednak biskup miał postępować według pewnej hierarchii, wedle której mógł rozdawać jałmużnę, bowiem zanim zdecydował się przekazać ją biednym powinien najpierw:

*Give first unto the Lord and His disciples; thereof to the poor among the people*³⁵ (k. 65) oraz [no] *turneth away his face from the poor, neither forgetteth them that are in prison but visiteth and serveth them according to his power; who is grieved for all the weak* (k. 6). Wedle cytowanych fragmentów biskup musiał najpierw zadbać o ołtarz, zapewnić wyżywienie swojego duchowieństwa, a dopiero pozostałą jałmużnę rozdać biednym.

Troska o najniższe warstwy społeczne widoczna w obowiązkach biskupa przejawiała się przede wszystkim w pomocy materialnej. Wspomnianą pomoc najbiedniejszym organizował każdej niedzieli, a w sposób szczególnie w najważniejsze święta:

*A bishop shall not be any Sunday without alms-giving. And the poor and orphans shall be know as doth a father, and shall gather them together at the great festival of the Lord*³⁶, *vowing and distributing much alms and giving unto each whereof he hath need. And at the feast of Pentecost*³⁷ *he shall re-*

³³ Jest to formuła wczesnobizantyjska, więcej na temat ekonomii cudów patrz V. Déroche, *Études sur Léontios de Néapolis*, Uppsala 1995, s. 238-248.

³⁴ Więcej: E. Wipszycka, *Aleksandryjscy biskupi i cesarskie rozdawnictwa zboża*, PH 1996, z. 2, s. 399-408.

³⁵ Por. J 13, 29.

³⁶ Odniesienie do Wielkiej Nocy.

³⁷ Pentecost = Pięćdziesiątnica. Podczas tego święta czci się zesłanie Ducha Św. na apostołów w 50 dni po zmartwychwstaniu Jezusa (Dz 2, 1-4), więcej patrz: Bishop Gregorios, *Pentecost*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. 4, New York 1991, s. 1105-1106. O wyrażeniu koptyjskim 200Y NOYWAY = Pentecost patrz artykuł: W.C. Till, *A Coptic expression for «Pentecost»?*, [w:] *Coptic Studies in honor of Walter Ewing Crum*, Washington 1950, s. 215-218.

fresh³⁸ all the people, because that on that day the Holy Ghost came down upon the church. And at the feast of the Lord's Epiphany³⁹, which was in (the month) Tūbah⁴⁰, that is the (feast of) Baptism⁴¹, they shall rejoice with them. The bishop shall gather all the widows and orphans and shall rejoice with them⁴², with prayers and hymns, and shall give unto each according to his needs; for it is a day of blessing; in it was the Lord baptised of John. The poor shall rejoice with thee, O bishop, at all the feasts of the Lord and shall celebrate with thee these three seasons, each year: the Paschal feast⁴³ shall be kept unto the Lord our God and a feast at the end of the fifty days and the new-year's feast⁴⁴ (k. 16).

Powyższy fragment podkreśla, iż biskup winien szczególną opieką objąć wdowy i sieroty oraz każdego potrzebującego każdej niedzieli, a zwłaszcza

³⁸ Gr. αναπαύειν, por. Flm 7, 2; Kor 7, 13. Zapewne termin ten należy odnieść do wszystkich ludzi – wiernych, których biskup miał pokrzepiać.

³⁹ Jedno z ważniejszych świąt koptyjskich obchodzonych w dniu 11 Tūbah (19 stycznia według kalendarza gregoriańskiego). W ten dzień miał się ukazać Mesjasz jako Syn Boży, aby wymazać grzechy świata. W tym dniu obchodzi się chrzest Pana w Jordanie. Podczas tego święta wierni są oczyszczani z grzechów przez świętą wodę. W średniowieczu wierzono, że w ten dzień obmycie świętą wodą leczyło ludzi z różnych dolegliwości. Więcej Archbishop Basilios, *Epiphany*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. IV, New York 1991, s. 1103; C. Cannuyer, *Les Coptes*, Brepols 1996, s. 156.

⁴⁰ Miesiąc w kalendarzu koptyjskim, w kalendarzu gregoriańskim od 9 stycznia do 7 lutego, O.F.A. Meinardus, *Two thousand years of Coptic Christianity*, Cairo 1999, s. 286-309.

⁴¹ Święto chrztu = święto Epifanii.

⁴² Wynika z tego, że biskup spotykał się z wdowami i sierotami podczas święta Epifanii, podczas którego udzielał im pomocy.

⁴³ Święto zmartwychwstania Chrystusa – najważniejsze święto w kościele koptyjskim, które zaczęto obchodzić już w pierwszym wieku chrześcijaństwa (1 Kor 5, 7-8). Justyn Męczennik (Martyr) (ok. 100-165) nazwał je „świętem paschy”, Cyryl z Jeruzalem (ok. 315-386) „świętym dniem zbawienia”, Grzegorz z Nazjanzu (323-389) „świętem nad świętami, uroczystością nad uroczystościami”. Po okresie prześladowań święto Zmartwychwstania Pańskiego było obchodzone na coraz większą skalę. Więcej patrz: Archbishop Basilios, *Easter*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. 4, New York 1991, s. 1104-1105; na temat kontrowersji wokół daty obchodzenia tego święta patrz: A. Cody, *Paschal Controversy*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. 6, New York 1991, s. 1905-1907.

⁴⁴ Święto, alias „nawrūz”, obchodzone pierwszego dnia pierwszego miesiąca w kalendarzu koptyjskim - 1 Tūt (11 września według kalendarza gregoriańskiego). Święto to sięga swą tradycją z okresu wcześniejszego niż okres rzymski. W starożytnym Egipcie był to dzień świąteczny, w którym podczas procesji, przy muzyce i śpiewie, niesiono złoty posąg bogini obfitości Hathor. W średniowieczu władze arabskie zakazały obchodów tego święta, bowiem uznawały, iż niesło ono w swej treści rozwiązłość i pijaństwo. Patrz: Archbishop Basilios, *Nawrūz*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. 6, New York 1991, s. 1784.

⁴⁵ Kanon 61 wersji koptyjskiej.

w największe święta chrześcijańskie: święto Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Św. oraz Nowego Roku. W wersji koptyjskiej 61 kanonu pojawia się nawet konieczność stworzenia listy potrzebujących, wedle której będzie następował podział jałmużny:

„ΝΕΤΡΧΙΑ ΔΕ ΤΗΡΟΥ ΕΦΙΕΙ ΣΕΖΝΕΥΡΑΝ ΝΦΤΑΔΥ Μ ΠΕΠΙΚΟ-ΠΟΣ”⁴⁵.

(On [ekonom] sporządzi listy imion osób potrzebujących i przekaże je biskupowi).

Jak podkreślają *Kanony*, biskup został powołany przede wszystkim w celu niesienia pomocy najuboższym:

*God hath established the bishop because of the feast, that he may refresh them at the feasts. For thus is God merciful and would not that any of mankind should suffer; for His loving-kindness is busied day and night that He may benefit mankind. Wherefore, O bishop, give relief unto the poor and needy and visit them and set them free*⁴⁶, especially at these three feasts (k. 16).

O tym, że *Kanony* w szczególny sposób kładą nacisk na opiekę biskupa nad najbiedniejszymi świadczy częstotliwość, z jaką ten problem pojawia się w *Kanonach*. Spośród 107 kanonów aż 36 autor poświęca ubogim⁴⁷. I tak najwięcej spośród tych kanonów wspomina o chorych, sierotach i wdowach. O ile terminy „chorzy” i „sieroty” zdają się być precyzyjne, to wdowy stanowią interesującą grupę w Kościele, którą biskup obdarza szczególną opieką. Termin „wdowa” poza oczywistym znaczeniem (kobieta, której zmarł mąż), oznaczał w starożytności także (wedle wyjaśnienia św. Pawła w „Liście do Tymoteusza”⁴⁸) kobietę, która w sposób szczególny zasłużyła się Kościołowi i osiągnęła wiek sześćdziesięciu lat, przez co zasługuje na szczególną uwagę. Kościół obdarzał swoją opieką wszystkie wdowy, bez względu na pozycję majątkową i wiek. Była to grupa społeczna, która w sposób szczególny wymagała pomocy Kościoła⁴⁹.

⁴⁶ Zapewne chodziło o wykupywanie więźniów z niewoli, patrz akapit poświęcony więźniom.

⁴⁷ A. Martin, *L'image...*, s. 63-64.

⁴⁸ „Do spisu należy wciągnąć taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ma za sobą świadectwo o [takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmyła nogi świętych, że zasmuconym przysłała pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. Młodych zaś wdów nie dopuszczaj [do służby Kościołowi]!” 1 Tm 5, 9-11. Patrz także komentarz na temat wdów w aspekcie tego co pisze autor 1 Tm: R. Brown, *An introduction...*, s. 658. Według innego źródła, pochodzącego z II-III, „Tradycja Apostolska”: „Wdowy nie wyświęca się, lecz tylko mianuje ją taką. Można ją zaś mianować dopiero wtedy, gdy upłynął już długi czas od śmierci jej męża; nie należy natomiast przyznawać jej tej godności, o ile mąż zmarł dopiero niedawno. (...) Mianowanie

Grupa społeczna wymieniana w poszczególnych kanonach	Ilość kanonów, w których poruszony jest problem danej grupy społecznej
Ubodzy	13
Chorzy	8
Sieroty	5
Wdowy	4
Więźniowie/niewolnicy	2
Ubodzy nieskalsyfikowani (w tym 1 osoba zmarła)	4

Tabela przedstawiająca ilość kanonów, w których występuje dana grupa społeczna⁵⁰.

Kilku zdań wyjaśnienia wymaga też użyty termin „więźniowie”. Jak wynika z tekstu kanonu 16, biskup miał też obowiązek „uwalniania” więźniów. Autorowi mogło chodzić o wykupywanie ich z niewoli. Niektórzy biskupi posiadali nawet fundusze specjalnie przeznaczone na ten cel. W ślad za Kościołem poszły także postanowienia cesarskie, które próbowały poprawić los więźniów, przez co rola Kościoła w tej materii została uznana oficjalnie przez cesarza Honoriusza⁵¹.

Opieka nad ubogimi była niezmiernie ważna dla polityki biskupa. Musiał on pamiętać, iż społeczność miejska brała udział w jego wyborze. Od nich (a także od kleru i okolicznych biskupów) uzyskiwał on mandat zaufania, który jeśli nadużył, mógł zostać wygnany. Musiał on wywiązywać się z obowiązków wyżywienia biednych, dla nich przecież biskup nakazywał przeznaczać pewną część produktów rolnych (k. 14) z tego, co pozostawało biskupowi oddawał w formie jałmużny biednym:

Whatso remaineth over for the bishop of the first-fruit and the tithes in the church, beyond the portions of the priests and the sick, he shall take the remainder every year and give it unto the poor, that nought of that which he hath over may remain with him (k. 82).

wdowy następuje przez samo słowne stwierdzenie tego faktu i włączenie jej do grona wdów.” Tradycja Apostolska..., I, 5, s. 308. Na temat wdów również: E. Wipszycka, Kościół w świecie..., s. 287-293.

⁴⁹ Por. E. Wipszycka, *Aleksandryjscy biskupi...*, s. 402.

⁵⁰ Tabela opracowana w oparciu o wyliczenia A. Matrin, *L'image de l'évêque...*, s. 63-64.

⁵¹ J. Gaudemet, op. cit., s. 351, 568-569.

Zwróćmy uwagę na kolejność podziału darów: najpierw biskup, następnie duchowieństwo może wziąć swoją część i na koniec dopiero z tego, co pozostanie oddawano biednym⁵². Wrażliwy biskup na losy biednych mógł liczyć na powodzenie zarówno swojego miasta jak i okręgu, którym władał⁵³. Stawał się on przez swoje działania autorytetem dla społeczności wiernych.

Ważne miejsce w badanym tekście zajmują stosunki między biskupem a pozostałym duchowieństwem. Kanon 10 wymienia siedem kategorii kleru, czyli – by posłużyć się językiem *Kanonów* – siedem filarów, na których zbudowany jest Kościół. Obok biskupów *Kanony* wymieniają prezbiterów, diakonów, subdiakonów, śpiewaków i lektorów. Jak zauważa E. Wipszycka, lista ta zdaje się być niekompletna, bowiem brak jest wzmianki w *Kanonach* o alkolitach, egzorcystach i diakonisach, co można tłumaczyć tym, iż brak jest wzmianki o tych grupach w innych źródłach proveniencji egipskiej, co prowadzi do stwierdzenia, iż Egipt nie znał tych instytucji⁵⁴.

Nadrzędną zasadą w stosunkach kler-biskup była zasada podległości i posłuszeństwa wobec biskupa, którego nadrzędna pozycja była wyraźnie zaznaczona⁵⁵. Biskup natomiast swoich podwładnych musi szanować, nie gardzić nimi, a także ich nie odrzucać:

*Knowest thou now, O bishop, that the church is established not upon thee alone, but also upon the other six orders in the church? Reject not these neither despise them, rather honour them, for they are your fellows and ministers with you*⁵⁶. *For the head may not say unto the feet, 'I need you not'; for the head below which is no foot is itself all foot*⁵⁷. *Likewise the bishop that despiseth the doorkeeper or deacon or singer, the same cannot govern their orders. How can he celebrate the mysteries and (at the same time) keep the*

⁵² Por. k. 65.

⁵³ „A bishop that loveth mankind shall obtain blessing. A bishop that loveth the poor, the same is rich and the city with its district shall honour him and in his days shall the church not lack aught. A bishop that loveth the poor, in his city are there no poor; for the church of the church of the city is rich” (k. 14).

⁵⁴ O członkach kleru Kościoła patrz: E. Wipszycka, *Instytucje Kościoła...*, s. 252-255; Eadem, *Les ordres mineurs dans l'Église du IV^e au VIII^e siècle*, [w:] *Études sur le christianisme...*, s. 223-255. H. Paprocki, *Diakonat w świetle świadectw Kościołów wschodnich*, „Vox Patrum”, 17 (1989/1991), s. 691-705; o diakonisach: A.I.Szafranski, *Diakonise i ich rola w pierwotnym Kościele*, „Vox Patrum”, 17 (1989/1991), s. 737-755.

⁵⁵ „<<He [bishop – przyp. W.W.] is answerable for all the flock.>> Wherefore God hath placed the people under your feet, ye priests, ye great men in God's house, as he saith unto the people, <<Obey your chief men and submit yourselves unto them, for they it is that pray day and night for your soul>>.” K. 4; por. Hbr 13, 17.

⁵⁶ Por. Kol 1, 7.

⁵⁷ Por. 1 Kor 12, 17.

doors, or how sing and (at the same time) receive of the mysteries? Just as there is need of the head, so also doth necessity require the feet (k. 10).

Jest to wyraźne upomnienie biskupa, by szanował i doceniał obecność innych, którzy pomagają Kościołowi. Zresztą cały kanon 10 zdaje się być bardzo głośnym upomnieniem dla biskupa: nie jesteś sam w Kościele, uważaj na swój kler, który odgrywa też istotną rolę w Kościele.

Musiał także odbywać regularne spotkania z podległym mu duchowieństwem, które z kolei musiało się na takie wezwanie biskupa stawić (k. 66, 68). Wyłączeni z obowiązku stawania się przed biskupem byli członkowie kleru, którzy pilnowali wyposażenia Kościoła (k. 17). *Kanony* nakładają obowiązek spotkań z duchowieństwem przynajmniej trzy razy do roku, podczas największych świąt⁵⁸. Podczas tych spotkań biskup:

All priests that are in the villages of the district of the city⁵⁹ shall gather themselves unto the bishop upon one day, thrice a year; and he shall read unto them these ordinances and these commandments and they for their part shall write them and shall lay them up in every city and in every village (k. 68).

Tego rodzaju spotkania członków kleru z ich przełożonym miało bardzo ważne znaczenie, bowiem dla zwykłego duchowieństwa była to bardzo często jedyna okazja do poznania pewnych ustaleń prawnych w Kościele, które były wprowadzane przez sobory czy synody, a także okazja do spotkania swego zwierzchnika.

Duchowni stanowili dużą część społeczeństwa egipskiego. To zainteresowanie posługą kościelną jest bardziej czytelne, jeśli zwrócimy uwagę, iż Kościół zapewniał im wyżywienie: *And the priests shall be nourished from the church, lest they find wherewith to make excuse; for God shall judge them* (k. 20). Najczęściej po mszy duchowni dzielili się darami przyniesionymi przez wiernych na ołtarz. Im też przeznaczano: *All the first-fruits of corn, wine and beasts of burden shall be given unto the priests of the church, and there shall be taken of it a choice offering ineth the servants of the Lord shall eat*⁶⁰ (k. 63). Ludzie często wstępowali

⁵⁸ Już w IV wieku w Kościele zaczął upowszechniać się zwyczaj zwoływania synodów zw. prowincjalnymi z częstotliwością raz lub dwa razy na rok. Jednakże Kościół egipski miał swoją specyfikę, polegającą przede wszystkim na ogromnej sile patriarchy Aleksandrii nad podległym mu Kościołem, co polegało na tym, iż praktycznie nie musiał konsultować swoich decyzji ze swoimi biskupami. Dlatego instytucja synodów na terenie Kościoła egipskiego nie znalazła szerszego zastosowania, a w V wieku praktycznie ona zanika. Tekst *Kanonów* zapewne mówi o zwykłych spotkaniach biskupa z podległym mu klerem celem omówienia spraw organizacyjnych, bieżących problemów.

⁵⁹ Odpowiednik egipskiego nomu (νομός).

w szeregi duchowieństwa, aby polepszyć swoją sytuację materialną, chociaż bywały oczywiście przypadki osób zamożnych, które należały do stanu duchownego wyłącznie dla prestiżu, nie traktując Kościoła jako źródła utrzymania⁶¹.

Członkowie kleru, sprawując służbę przy ołtarzu, kontynuowali swoje dotychczasowe zajęcia⁶², którymi zajmowali się przed wstąpieniem w szeregi duchowieństwa, chyba że były one związane z grzechem (k. 49). Jeśli jego zajęcie przeszkadzało w uczestnictwie podczas mszy, duchowny taki nie mógł otrzymać swojego przydziału, a żaden inny w jego imieniu nie mógł tego odebrać (k. 50). Byli oni dalej mężami, ojcami, Kościół raczej pomagał im w pełnieniu swoich dotychczasowych funkcji, niż przeszkadzał, *święcenia nie wyrwały ich zatem z tkanki społeczeństwa. Jedynie biskupi i współpracujący z nimi diakoni stawali się członkami kleru na zasadzie <<full time>>, wszyscy pozostali poświęcali na służbę Kościoła jedynie część czasu, jaki mieli do dyspozycji*⁶³.

W sytuacji, gdy dany Kościół był biedny i nie był w stanie sam utrzymać lokalnego kleru, wtedy do pomocy zmuszony był biskup (k. 10, 22-24, 65).

If a church possess not sufficient for the sustenance of them that serve the altar, then the bishop shall give them whereof they have need, that they may give themselves wholly unto the altar. But if the bishop give nought, then shall one of the priests go unto a rich man by reason of the needs of his house. And his sin⁶⁴ falleth upon the bishop (k. 23).

⁶⁰ Niektóre teksty ukazują nam, w jaki sposób duchowieństwo wykorzystywało jałmużnę, którą na rzecz Kościoła dawali zwykli wierni. Ciekawy pod tym względem jest tekst apoftegmatu poświęcony abba Pojmenowi. W tekście tym na pytanie pewnego starca, który przychodzi do Pojmena o radę, co ma uczynić ze spadkiem, ten odpowiada mu: „Jeśli ci każę dać to na kościół, pójdzie na uczytę braci” (Poimen 33, PG 65, col. 464; wersja polska cytowana: Abba Pojmen 33 (607), *Pierwsza Księga Starców. Gerontikon*, przekł. M. Borkowska, wstęp, opr. i red. M. Starowiejski, Kraków 1999, s. 206.) Także w kodeksie z Cheltenham, który jest swoistym tekstem „pytań i odpowiedzi”, w którym pytania zadają dwaj diakoni, a odpowiadającym miał być Cyryl, występuje przeświadczenie, że lepiej jest dać jałmużnę biednym niż budować nowe kościoły (W. E. Crum, A. Ehrhard, *Der Papyruscodex saec. VI-VIII der Philippsbibliothek in Cheltenham*, Strassburg 1915, 66-67).

⁶¹ E. Wipszycka, *Instytucje kościelne...*, s. 240-243.

⁶² Bywały nawet przypadki, że przy kościołach duchowni prowadzili warsztaty rzemieślnicze oraz uprawiali swoją własną ziemię.

⁶³ E. Wipszycka, *Instytucje Kościoła...*, s. 240.

⁶⁴ Chodzi zapewne o grzech zaniedbania wobec swoich podwładnych. Biskup zobowiązany był bowiem w sytuacji, gdy jego kler nie posiadał środków do życia, do pomocy swemu duchowieństwu. A brak pomocy ze strony biskupa mógł prowadzić do konieczności zajęcia

Widoczny jest tutaj nacisk na troskę biskupa o podległe mu duchowieństwo. Biskup był zobligowany do tego, że w przypadku trudności (a zapewne ich było sporo) miał zapewnić pomoc klerowi, by mógł prowadzić „święte życie” i mógł poświęcić się ołtarzowi, nie przejmując się sprawami przyziemnymi. W przypadku, gdy nie wywiązywał się ze swojego obowiązku, duchowni, mimo zakazu, mogli podjąć się pracy u świeckiej części społeczeństwa, bo byli usprawiedliwieni biernością swego przełożonego, który przejmował za ten stan rzeczy odpowiedzialność. Mówi to nam o sile, jaką biskup posiadał oraz o problemach, z jakimi borykali się zwykli duchowni. Autor naszego tekstu doskonale sobie zdaje sprawę, że zwykły kler może sobie nie radzić z podstawowymi potrzebami, dlatego też do pomocy obliguje biskupa, który ma spore środki. Ten obowiązek biskupa jest podkreślany także w innych kanonach:

If the goods which belong unto the church suffice for the offering and for that whereof the priests have need their sustenance and for the oil of the lighted lamps, so shall they in no wise murmur against the bishop. But if there be nought in the church that may suffice for the offering and the sustenance of the priests, then shall the bishop give them that whereof they have need (k. 65).

Have a care therefore of them as thou wouldst care for thy body, gathering them in from all parts, so that they sin not, and giving them of what they need, for the confirming of their bodies. Leave ye them not lacking for food and support, that they may be without cause for (the excuse) which they make concerning receiving and giving, but may rather wait patiently, giving their time unto the altar, as is fitting, that their lives may be holy and the whole people be edified thereby and that church suffer not loss through the lives of her children (k. 10).

Tekst *Kanonów* zakazuje pracy u osób świeckich (k. 24), bowiem, jak się zdaje, problem masowości tej praktyki dał o sobie znać władzom Kościoła. Często bywało, że duchowni więcej czasu spędzali na administrowaniu

się pracą, która mogła być związana z grzechem: „*And the priests shall be nourished from the church, lest find wherewith to make excuse; for God shall judge them*” (kanon 20) Zająć się związane z grzechem precyzują następne kanony: „*No priest shall sell in the market*” (kanon 38); „*And as for the priests' trades, they shall not follow any trade wherein is theft or whereby they have not leisure at the time of the sacrament. If a trade hinder a priest at the time of the sacrament and forbid him to go into church upon the Sabbath and Sunday, so that he come after that the psalm is read, there shall no bread of the (divided) portions be given him; but he shall eat and nothing more. Be they standing at the sanctuary ere he come, he shall not go with them unto the place of eating. So likewise (shall it be) on the two fasts of Wednesday and Friday. Those that be in the town must come every day to church*” (kanon 49).

dobrami osób świeckich, niż na posłudze kościołowi. Problem ten urósł do tego stopnia, że uczestnicy soboru w Chalcedonie postanowili zająć się tą sprawą i uchwalili zakaz takich praktyk:

„(...) niektórzy członkowie stanu duchownego z niegodnej chęci brudnego zysku dzierzawią obce dobra i obarczają się sprawami doczesnymi, a zaniebując służbę Bogu biegną do domów ludzi świeckich i powodowani chciwością, przyjmują zarząd majątków. Obecny święty i wielki synod zarządził, by na przyszłość żaden biskup, duchowny czy mnich nie dzierżawił majątków, ani nie zajmował się interesami doczesnymi i nie przyjmował zarządu obcymi dobrami. (...) Kto w przyszłości spróbuje przekroczyć te przepisy, będzie obłożony karami kościelnymi”⁶⁵.

Obok biskupa ważną rolę mieli pełnić ekonomowie, zarządcy finansów kościelnych⁶⁶. Stosunkom między biskupem a ekonomem *Kanony* poświęcają sporo miejsca. Oficjalnie instytucję ekonoma wprowadził sobór w Chalcedonie⁶⁷. Jego zadaniem było współadministrowanie kościelnym majątkiem. Prawdopodobnie chodziło o powołanie formy kontroli w poczynaniach biskupa odnoszących się do finansów. (Pewne nadużycia ze strony biskupów mogły występować, do takich wniosków prowadzi mnie lektura *Kanonów*, mówiących o pewnych zakazach dla biskupa, np. sprzedaży majątku kościelnego⁶⁸). Współzależność biskupa i ekonoma w podejmowaniu decyzji widoczna jest w kanonie 61: „*Ekonom zaś sam nie uczyni nic bez biskupa. A biskup nic nie uczyni bez ekonoma*”⁶⁹. Jemu miały być powierzane owoce, zboże i warzywa. Do jego kompetencji należała także kontrola stanu posiadania, przynajmniej raz do roku, kościelnych naczyń. Wszystkie

⁶⁵ Chalcedon, kanon 3, *Dokumenty...*, s. 227.

⁶⁶ O funkcji ekonoma patrz: E. Wipszycka, *Oikonomos*, [w:] *The Coptic Encyclopedia*, t. 6, New York 1991, s. 1825-1826.

⁶⁷ „*Ponieważ w niektórych kościołach (...) biskupi zarządzają dobrami kościelnymi bez ekonoma, zarządziliśmy, aby każdy Kościół mający biskupa posiadał również ekonoma wybranego spośród duchowieństwa tego Kościoła. Będzie on administrował majątkiem kościelnym, jednak pod nadzorem swego biskupa. W ten sposób zarząd dóbr kościelnych nie będzie bez kontroli, nie będzie dochodziło do trwonienia majątku kościelnego i do uwłaszczenia godności osób konsekrowanych. Ktokolwiek tego nie uczyni, będzie ukarany na podstawie boskich kanonów.*” Chalcedon, kanon 26, *Dokumenty...*, s. 249. Kanony soboru nicejskiego z 787 roku powtórzyły konieczność powołania ekonoma przy każdym kościele, co jest dowodem na to, iż biskupowie nie powoływali takich instytucji, które przecież miały mieć charakter kontrolny w stosunku do zwierzchnika diecezji. Patrz: Nicea II, kanon 11, *Dokumenty...*, s. 361-362.

⁶⁸ Nicea II, kanon 12, *Ibidem*, s. 363-365.

⁶⁹ Kopt. „*ΠΟΙΚΟΝΟΜΟΣ ΔΕ ΞΩΦ Ν ΝΕΦΡΛΑΑΥ ΝΞΩΒ ΑΧΜΠΕ ΠΙΣΚΟΠΟΣ. ΟΥΔΕ ΝΝΙΕΠΕΙ ΠΙΣΚΟΠΟΣ ΡΛΑΑΥ ΝΞΩΒΙ ΑΧΜΠΟΙΚΟΝΟΜΟΣ.*” Kanon 61 wersji koptyjskiej.

dobra kościelne miały być liczone w obecności biskupa i ekonoma (k. 61). Na tym ostatnim ciążył też, podobnie jak na biskupie, obowiązek opieki nad biednymi. W przypadku, gdy nie wypełniał swoich obowiązków groziło mu właściwie wydalenie ze wspólnoty (k. 61 i 90). Jednak zdaje się, że w obliczu zależności od biskupa miał on ograniczone pole swojej działalności. Nie stanowił on, jak by tego chcieli biskupi zgromadzeni w Chalcedonie, kontroli dla poczynań biskupa. Dlatego można stwierdzić, iż powołanie ekonomów nie zmniejszało nadużyć i nieprawidłowości finansowych, czego chciał uniknąć także i autor *Kanonów*.

Kanony poruszają także kwestie związane z moralnym zachowaniem biskupa. Musiał dawać on swoje świadectwo także w łonie własnej rodziny. Miał władzę nad swoją rodziną i z tej racji był odpowiedzialny za grzechy swoich dzieci:

If one of the bishop's children be found in mortal sin, the bishop shall be put forth, because that he hath not trained up his children aright. He that hath not power over his own children, how shall he take thought for God's church? But if he turn again and train up his child as is fitting, he shall again come in. (k. 54) Podobnie też *Kanony* regulują zachowania pozostałych członków kleru (np. zabraniają uczęszczania do teatru i miejsc publicznych – k. 26, 75, surowo karzą tych, którzy korzystali z usług magików – k. 25, 41, 72-73). To porównanie sprawowania posługi biskupiej do opieki nad swym własnym domem widoczne jest także w *Didaskaliach*⁷⁰.

Kanony ukazują biskupa jako koordynatora życia w „*nouvelle cité*”. Biskup był głównym organizatorem pomocy społecznej dla biednych, zajmował się tymi, którzy w starożytności byli odrzuceni z życia społecznego. Przez to pozyskiwał on poparcie społeczeństwa i swoistą władzę nad nim. Stawał się głównym aktorem w swej sztuce, zależny tylko od patriarchy aleksandryjskiego, ale jeśli nie sprawiał większych problemów, mógł zarządzać swoją gminą spokojnie⁷¹. W Kościele egipskim, w którym istniało ponad 70 biskupstw i jeden zwierzchnik – patriarcha aleksandryjski, biskupi mogli czuć się nieskrępowani. Jednak podlegali oni kontroli społecznej, czy to swoich wiernych czy podległego mu duchowieństwa. Musiał im zapewnić niezbędną pomoc, która wrosła w ramy kościelne po dzień dzisiejszy, a także świecić przykładem moralnym, być wzorem dla podległego mu społeczeństwa.

⁷⁰ *Didaskalia...*, IV, 1-8.

⁷¹ E. Wipszycka, *Patriarcha aleksandryjski i jego biskupi (IV-VIII w.)*, PH, z. 3-4, Warszawa 1982, s. 177-193.

Niniejszy tekst chciałbym zakończyć myślą wybitnego profesora Uniwersytetu w Strasburgu, M. Simona, który opisując instytucje dobroczynne – być może w sposób przesadzony – zwrócił uwagę na wielką rolę Kościoła już w okresie antyku:

*To, co dzisiaj nazywamy opieką społeczną, naprawdę stworzyły i wzięły na siebie władze kościelne w czasach, kiedy państwo wcale jeszcze o takich sprawach nie myśli. Musimy o tym pamiętać, jeśli chcemy określić wpływ chrześcijaństwa na schyłkowy świat starożytny*⁷².

The image of a bishop in the light of „The Canons of Athanasius”

The article „The image of a bishop in light of „The Canons of Athanasius” is an attempt to present the role of a bishop in the fourth-century Church. The original Greek text of the Canons surely comes from the fourth or the beginning of the fifth century and belongs to the family of pseudoepigraphic sources.

The text deals with the requirements for the office of bishop; from moral issues to his responsibilities toward the congregation and the clergy. The office of bishop became so prestigious and desired by others because it was connected with a certain social prestige. The fight for the office of bishop was not only connected with „meritorical” aspects but often symony, which the author of the Canons attempts to criticize.

In the Canons it is possible to notice the pressure put on the bishop in respect to his responsibilities toward the lowest social class: widows, prisoners and the poorest. The bishop became the symbol of a coordinator of activities in nouvelle cité partly thanks to the funds at his disposal: offerings made by the faithful were distributed by the bishop among the clergy subject to him and the poorest social classes. These material resources and the prestige enjoyed by the bishop in his district led to a situation in which he became „the axis of all church activity”.

⁷² M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, przekł. E. Bąkowska, Warszawa 1981, s. 309.